

Bartosz Rakoczy

Profesor Doktor Habilitowany z zakresu prawa ochrony środowiska

**Kierownik Katedry Prawa Ochrony Środowiska
UMK w Toruniu**

Profesor UKW w Bydgoszczy

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pana Magistra Przemysława Kępy, zatytułowanej „Realizacja gospodarki łowieckiej i jej wpływ na działalność rolniczą w świetle uregulowań z zakresu prawa łowieckiego”.

1. Wprowadzenie

Dysertacja doktorska Pana Magistra Przemysława Kępy choć nie ma cech finezji naukowej, z całą pewnością stanowi solidną pracę doktorską spełniającą wymogi ustawowe. Autor rozwiązał samodzielnie zagadnienie naukowe, które dotychczas w piśmiennictwie nie było podejmowane. Wykazał się podstawowymi umiejętnościami naukowymi, znajomością teorii prawa, i co ważne, również jego wymiarem praktycznym. Posiadał znajomość dogłębnej literatury przedmiotu oraz umiejętność prowadzenia pracy badawczej, szczególnie w kontekście analizy źródeł. Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że dalsze prowadzenie czynności w przewodzie doktorskim jest uzasadnione.

2. Wybór tematu pracy

Formułując temat pracy Autor w istocie objął nim co najmniej dwa zagadnienia, które mogłyby być przedmiotem odrębnych opracowań monograficznych. Deklaruje On w tytule pracy, że Jego dysertacja będzie obejmowała realizację gospodarki łowieckiej w świetle uregulowań z zakresu prawa łowieckiego. Deklaruje jednak również, że będzie badał wpływ realizacji gospodarki łowieckiej na działalność rolniczą. Z tak zestawionych zagadnień można byłoby jeszcze wyprowadzić wnioski, że warte zbadania byłyby relacje pomiędzy gospodarką łowiecką i działalnością rolniczą, jako przedmiot samodzielnej i odrębnej analizy naukowej. Wątpliwości budzi, czy sformułowanie „i jej wpływ” odnosić należy do realizacji, czy odnosić należy do gospodarki łowieckiej. Całokształt tytułu sugeruje, że chodzi o analizę, jak realizacja gospodarki łowieckiej wpływa na działalność rolniczą. Należałoby się zatem zastanowić, czy temat nie powinien być nieco zmodyfikowany, skoro Autor bada praktyczne aspekty gospodarki łowieckiej, to warto byłoby, aby zbadał wpływ praktycznych aspektów gospodarki łowieckiej na praktycznie funkcje działalności rolniczej. Tymczasem w tym drugim przypadku tytuł zdaje się tego wątku nie uwzględniać. Wprawdzie sama dysertacja dowodzi nie tylko istnienia takiego związku, ale jego szerokiego zakresu, niemniej jednak tytuł niekoniecznie. Zachęcając Autora do publikacji pracy doktorskiej jako dzieła wartościowego naukowo, sugeruję uproszczenie tytułu tak, aby uwypuklić to, co w tym doktoracie jest najważniejsze.

Zastrzeżenia zgłaszam również pod adresem sformułowania „realizacja gospodarki łowieckiej”. Rodzi się pytanie, czy gospodarkę łowiecką można w ogóle realizować, a także pytanie, czy sformułowanie „realizacja” jest tu właściwe. Wyżej wskazane zastrzeżenia do samego tytułu mają jedynie na celu zwrócenie uwagi Autora, gdyby był zainteresowany wydanem doktoratu, w formie monografii książkowej i w żaden sposób nie ujmują Jego wartości. W istocie bowiem to, na co Autor wskazuje w tytule, stanowi treść Jego rozważań.

3. Układ pracy

Biorąc pod uwagę tytuł pracy należy zaznaczyć, że sformułowanie jej układu wcale nie jest rzeczą prostą. Autor bowiem musi połączyć ze sobą różnorakie wątki o różnym

stopniu szczegółowości i o różnej doniosłości teoretycznej. Z całą pewnością zatytułowanie rozdziału 1 „Zagadnienia wstępne” nie jest właściwe, gdyż nie wiadomo czym miałyby się różnić zagadnienia wstępne od samego wstępu. Zapewne w trakcie korekty wydawniczej, gdyby Autor zdecydował się na publikację, zaproponowano by tytuł tego rozdziału „Zagadnienia wprowadzające”. Zwrócić też należy uwagę, że zaproponowane przez Autora rozdziały bardziej przypominają części niż typowe rozdziały, a dowodem na słuszność tej oceny jest to, że Autor w ramach danych rozdziałów wprowadza dwustopniowy podział wewnętrzny. Ponadto tytuły poszczególnych rozdziałów sugerują ich bardzo ogólny charakter. Jeżeli chodzi o sam wstęp pracy, wskazać należy, iż w pierwszej kolejności Autor powinien określić swój cel naukowy, a dopiero potem metodę badawczą. Jest to logiczna konsekwencja ustalenia, co Autor chce w pracy osiągnąć i za pomocą jakich metod i instrumentów naukowych chce ten cel zrealizować. Tymczasem we wstępie Autor najpierw określił metodę badawczą, a dopiero potem cel. Zaznaczyć należy, że metody badawcze są jak najbardziej adekwatne do zamierzonego celu.

Jeżeli chodzi o wstęp, należy również poczynić uwagę, że do jego konstrukcji najlepiej nadaje się czas przyszły. Czytelnik jest bowiem dopiero wprowadzany w problematykę.

Na str. 9 swojej dysertacji, a więc w ramach wstępu, Autor używa pojęcia „prawdziwość tez”. Po pierwsze zaznaczyć należy, iż zajmując się problemem prawdy filozofia praktycznie stoi na stanowisku, że pojęcie prawda jest niedefiniowalne, a zatem nie wiadomo co miałyby oznaczać zweryfikowanie prawdziwości tez. O ile w naukach empirycznych jest to możliwe z punktu widzenia metodologicznego na drodze empirii, o tyle w naukach humanistycznych, czy szerzej naukach społecznych, prawdziwość tez jest nieweryfikowalna. Zachęcić można jedynie Autora, aby przy publikacji dysertacji w formie monograficznej zweryfikował trafność tego sformułowania i jednocześnie celu badawczego, biorąc pod uwagę klasyczne i nieklasyczne koncepcje prawdy.

Mankamentem wstępu jest również to, że Autor nie przedstawia dotychczasowego stanu badań. W tego typu dysertacjach naukowych jest to dość istotny element, który pozwala ustalić punkt wyjścia dla Autora.

4. Uwagi szczegółowe

Nie ma żadnych wątpliwości, iż dysertacja doktorska Pana Przemysława Kępy w dużym stopniu osadzona jest również i w praktyce, Autor z dużym praktycznym znanstwem analizuje badane zagadnienia naukowe, przy czym czyni to uwzględniając zarówno aspekty teoretyczne, jak i aspekty praktyczne. Za podstawowy walor naukowy tej pracy uznają nowatorskie podejście do kwestii badania relacji gospodarki łowieckiej do działalności rolniczej. Sam problem był już badany w doktrynie, a doktorat te opracowania przywołuje, niemniej jednak zmiany, jakie zachodziły i zachodzą w systemie prawnym w pełni uprawniają do twierdzenia, że naukowo uzasadnione było ponowne zbadanie tego styku. Autor w prawidłowy sposób dostrzega związki między gospodarką łowiecką i działalnością rolniczą oraz wzajemny wpływ tych pojęć, i to zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i w wymiarze praktycznym. Dostrzega, w jaki sposób gospodarka łowiecka wpływa na działalność rolniczą i odwrotnie, przy czym należy zaznaczyć, że nie opowiada się On jednoznacznie za którąś z tych dwóch wartości, a konsekwentnie prezentuje pogląd, że są one sobie równe. Jest to bardzo ważne wyważenie naukowe, gdyż w ten sposób Autor unika tendencyjnego opowiadania się z jedną wartością lub drugą, co bez wątpienia powodowałoby dyskryminację tej, która nie jest po myśli Autora, jednak Pan Magister Przemysław Kępa tego problemu uniknął, zachowując naukową wstrzemięźliwość i rzetelność. Pozwoliło mu to w sposób naukowo właściwy zbadać wnikliwie znaczenia obu pojęć oraz zachodzące między nimi relacje. Uczynił to przedmiotem szczególnej analizy w rozdziale drugim, który wyczerpuje zasadniczą część zakreślonego w tytule obszaru badawczego, aczkolwiek rozdział 3 i 4 wskazuje również, że te związki występują również w zakresie stosowania ściśle prawa łowieckiego. Pewne partie dysertacji są jednak mocno „przegadane”, a pewne partie całkowicie zbędne i niewnoszące nic nowego do stanu badań nad analizowaną problematyką. Bardzo szerokie dywagacje dotyczące polskiego związku łowieckiego i kół łowieckich są w tej pracy w znakomitej części zbędne. Autor z równą pieczęcią naukową traktuje wszystkie aspekty materii prawnej dotyczące polskiego związku łowieckiego i kół łowieckich, a przecież konieczną byłaby selekcja znaczenia poszczególnych uregulowań normatywnych w kontekście celu badawczego, który Autor sobie postawił. Opisywanie więc całości problematyki dotyczącej polskiego związku łowieckiego i kół łowieckich jest w tej pracy niepotrzebne. Przy ewentualnej publikacji pracy doktorskiej w formie monografii Autor

winien zdecydowanie skrócić te rozważania prezentując jednocześnie bardzo istotną naukową cechę, jaką jest umiejętność selektywnego prezentowania treści.

W podobny sposób należy ocenić dywagacje zawarte na str. 73 i następne, które dotyczą analizy planu łowieckiego. Również i w tym wypadku Autor z taką samą pieczołowitością analizuje wszystkie elementy planu łowieckiego, bez próby wyselekcjonowania materii, która z punktu widzenia analizowanego problemu jest najistotniejsza. Rozwiązania te same w sobie są interesujące, aczkolwiek w znacznej części zbędne. W pracy są również partie o charakterze raportująco-meldunkowym, w ramach których Autor zdaje sprawozdanie z tego, co jest uregulowane, lub z poglądów doktryny. Oczywiście praca naukowa, i to z zakresu dogmatyki prawa, musi nawiązywać do źródeł normatywnych oraz do poglądów doktryny, jednak w tym wypadku ocenie podlega naukowa umiejętność doboru selekcji tego, czym się Autor zajmuje. Jeśli już Autor zdaje sprawozdanie, to musi to służyć jakiemuś naukowemu celowi prócz przedstawienia jak jest.

Uwagi powyższe nie umniejszają walorom naukowym samej dysertacji i jej jak najbardziej pozytywnej ocenie, niemniej jednak Autor winien w przyszłości, jeśli oczywiście będzie chciał zajmować się nauką, doskonalić swój warsztat właśnie w zakresie selekcji materiału. Z drugiej jednak strony Autor prezentuje w ten sposób swoją ogromną erudycję i doświadczenie. Bez wątpienia dysponuje szeroką wiedzą oraz praktyką i, czemu nie należy się dziwić, chce ją w pracy promocyjnej zaprezentować.

Należałoby uzupełnić rozważania dotyczące obowiązków dzierżawców, szkód (podrozdział 2.2.5.). Te rozważania powinny być uzupełnione o kwestie dotyczące obowiązku naprawienia szkód łowieckich, który to obowiązek spoczywa na dzierżawcach lub zarządcach obwodów łowieckich. Jest to o tyle istotne, że Autor cały rozdział poświęca problematyce odpowiedzialności za szkody łowieckie, a zatem wypadałoby w tym miejscu w dysertacji przynajmniej wskazać na ten obowiązek odsyłając do innych części tej pracy. Wywód jaki Autor prowadzi, jest bardzo logiczny, konsekwentny i spójny. Jeżeli praca zostanie oczyszczona ze zbędnych części mających charakter meldunkowo-raportujący, to trudno będzie Autorowi postawić jakiegokolwiek zarzuty w tym zakresie.

Rozprawę doktorską charakteryzuje bardzo daleko idące wyważenie w prezentowaniu poglądów oraz umiar. Prace, w których analizowane są dwa lub trzy elementy, i analiza ta się rzeczy przybiera charakter komparatystyczny, a czasami nawet konsolidacyjny, taka umiejętność jest bardzo cenna. Autor nie stroni od polemiki z poglądami doktryny, czyni to

jednak w sposób umiarkowany i taktowny. Jego przeciwne poglądy cechuje duże znanstwo materii oraz dobra argumentacja, z którą wprawdzie można się nie zgadzać, ale nie można odmówić jej walorów solidności i rzetelności naukowej.

W ramach uwag szczegółowych trzeba wskazać, że tabelka zamieszczona na str. 24 jest całkowicie zbędna, jeśli Autor chciał te treści zamieścić, to z całą pewnością stać Go było na opis erudycyjny. Podobnie należy ocenić przydatność tabelki na str. 62.

W uwagach szczegółowych należy też podnieść, że w pracy doktorskiej prezentowanie treści naukowych w postaci wyliczanek nie jest najlepszym rozwiązaniem. Takie wyliczanki Autor zawarł chociażby na str. 44, czy na str. 54. Metoda „wyliczankowa” jest właściwa dla podręczników, a nie dysertacji naukowych. Autora z całą pewnością stać jest na wypowiedź pełną erudycji.

W pełni zgadzam się ze stanowiskiem Autora, który dotyczy relacji pomiędzy człowiekiem a światem zwierząt, Autor nie ulega w tym zakresie bieżącej modzie, także naukowej, i prezentuje bardzo jasne, klarowne i przejrzyste wywody. Wywody te są osadzone w szerszym ujęciu niż tylko ujęcie jurydyczne. Warto zachęcić Autora, aby wzbogacił swoje wywody także o kwestie biblijne i wykorzystał komentarze do Księgi Rodzaju. Szczególnie najnowszy komentarz wydany w ramach serii biblijnej edycji Św. Pawła.

Zupełnie niezrozumiała jest w kontekście celów badawczych szczegółowa analiza tego, co powinien zawierać plan łowiecki. Przy ewentualnej publikacji doktoratu książka zdecydowanie bardziej zyska, gdyż Autor te partie usunie.

W rozdziale 2.2.5. Autor analizuje obowiązki dzierżawców. Niestety w tej części pracy zabrakło wskazania lub chociażby wzmianki, że przecież obowiązek naprawienia szkód łowieckich też jest obowiązkiem dzierżawców.

5. Podstawa źródłowa

Trudno znaleźć publikację, którą Autor powinien był uwzględnić, a której nie uwzględnił, dlatego do podstawy źródeł naukowych nie można mieć zastrzeżeń. Nawet w tych partiach pracy, gdzie możliwa była szersza prezentacja poglądów, Autor wykorzystał literaturę reprezentatywną, pozwalającą Mu na sformułowanie właściwych wniosków

naukowych. Analizę literatury cechuje duże znawstwo materii. Widać, że Autor jest doskonale zorientowany w bieżącej literaturze i wykazuje umiejętność właściwego naukowego jej wykorzystywania.

Nie można również zgłosić uwag, jeżeli chodzi o dobór i wykorzystanie źródeł prawa. Autor wykorzystuje te źródła, które należy.

W pracy dominuje metoda formalno-dogmatyczna, z dominującym sposobem wykładni językowej. Bez wątplenia Autor właściwie wykorzystuje tą metodę, jak również właściwie stosuje wykładnię językową. Tam, gdzie jest to konieczne, Autor sięga również i po wykładnię celowościową, dotyczy to szczególnie tych partii prawa łowieckiego, w których dostrzegalne jest praktyczne doświadczenie Autora. Jako osoba, która skonfrontowała praktyczne zastosowanie normy prawnej, Doktorant ma doświadczenie co do celu zamierzonego przez prawodawcę, popartego solidną wiedzą teoretyczną.

6. Warstwa językowa

Zasadniczo język pracy nie budzi zastrzeżeń, tak i w warstwie gramatycznej, jak i w warstwie języka prawnego i prawniczego. Nie ma żadnych wątpliwości, że Autor zna i rozumie instytucje prawa łowieckiego, oraz prawa rolnego, a w konsekwencji świetnie sobie radzi z tymi pojęciami w samej dysertacji. Nie oznacza to jednak, że praca nie wymaga kilku refleksji jeżeli chodzi o aspekty językowe.

Na str. 9 Autor użył sformułowania „na zarządcach obwodach łowieckich”, podczas gdy powinien użyć sformułowania „na zarządcach obwodów łowieckich”. Autorowi zdarza się rozpocząć zdanie od sformułowania „I tak”.

Na str. 19 po skrócie „wg” Autor postawił kropkę.

Na str. 43 błędnie podano tytuł ustawy. Ustawa ma bowiem tytuł „Prawo o stowarzyszeniach”, a nie „prawo o stowarzyszeniach”.

Za niezręczność należy uznać użyte chociażby na str. 24 sformułowanie „delegacja ustawowa”, skoro ten rodzaj norm prawnych nazywa je upoważnieniem.

Jeżeli chodzi o kwestie przypisów, to należy zwrócić uwagę, iż skrótu po cit. Nie stosuje się do aktów prawnych, np. przypis 130 na str. 48.

Zachęcam również Autora, aby akty prawne przywoływał raczej w tekście, a nie w przypisie.

7. Wnioski końcowe

Przedłożona mi do recenzji dysertacja doktorska Pana Magistra Przemysława Kępy, spełnia wymogi prawem określone, jest bowiem w pełni samodzielnym rozwiązaniem problemu naukowego, który do tej pory w piśmiennictwie nie był analizowany. Autor wykazał niezbędne umiejętności naukowo badawcze, wykazał się też znajomością literatury, umiejętnością analizy źródeł prawa, znajomością języka prawnego i prawniczego.

Sformułowane przeze mnie uwagi krytyczne w żaden sposób nie umniejszają walorom naukowym pracy, a stanowią jedynie zachętę dla Autora przede wszystkim nad pracą w kierunku opublikowania dysertacji w formie monograficznej. Jest to również zachęta do tego, aby nie umknęły walory naukowe tej dysertacji w gąszczu różnego rodzaju tabelek oraz elementów o charakterze jedynie raportująco-meldunkowym.

